Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2066.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Sobota 17 kwietnia 1920. Nr. 105.

Rokowania między bolszewikami a koalicyą rozbite!

Bolszewicy nie chcą płacić długów carskiej Rosyi. — Motywują to prowadzeniem wojny przez Polskę.

Warszawa (tel. M.). Z Kopenhagi sygnalizują **rozbicie rokowań między Litwinowem a przedstawicielami państw ententy, a to z powodu odrzucenia przez rząd sowiecki wniosku o uznanie długów dawnych rządów carskich i dostawy surowca.** Litwinow miał rzekomo motywować odmowne stanowisko rządu sowieckiego w sprawie wierzytelności ententy tem, **że wojenny dług Rosyi powiększa się z dnia na dzień wskutek prowadzenia wojny przez ententę za pośrednictwem Polski.**

Rząd nasz porozumiewa się z ententą w sprawie odpowiedzi na notę Cziczerina!

Warszawa (tel. M.). Premier Skulski przyjął wczoraj w obecności ministra Patka **delegacyę klubu poselskiego P. P. S.,** złożoną z pp. Daszyńskiego, Moraczewskiego, Diamanda, Perla, Barlickiego i Ziemięckiego. Delegacya zwróciła się do premiera z pytaniem, **jakie rząd zamierza zająć stanowisko wobec ostatniej noty Cziczerina.** Z odpowiedzi udzielonej delegacyi wynika, że rząd nasz zdecydował się już na udzielenie odpowiedzi na notę; wysłanie jej musi jednak uledz pewnej zwłoce, a to ze względu na konieczność **skomunikowania się rządu z przedstawicielami państw koalicyi.** Dopiero od wyniku tego porozumienia zależeć będzie, **czy odpowiedź nasza zaadresowaną zostanie bezpośrednio do Moskwy, czy też mieć będzie formę noty werbalnej do rządów ententy. Premier zapowiedział iż odpowiedź nasza nastąpi w formie uniemożliwiającej kontynuowanie pertraktacyi.**

Drugą kwestyą, poruszoną na konferencyi, była sprawa ukraińska. (Patrz dalsze telegramy — Red.).

Po południu **odbyła się podobno w Belwederze narada** przy współudziale premiera Skulskiego, min. Patka i członków delegacyi pokojowej.

Tekst układu polsko-ukraińskiego ustalony!

Ukraiński min. Lewicki wyjechał po zatwierdzeniu układu do Kamieńca Podolskiego.

Warszawa (tel. M.). Delegacya P. P. S. poruszyła na konferencyi z premierem Skulskim i ministrem Patkiem sprawę rokowań z Ukraińcami. Jak słychać, z odpowiedzi ministra można wnioskować, że **w rokowaniach z Ukraińcami ustalono już ostatecznie tekst układu polsko-ukraińskiego.** W związku z tem pozostaje wyjazd ministra Lewickiego do Kamieńca Podolskiego, **gdzie ma on przedłożyć tekst traktatu rządowi ukraińskiemu do zatwierdzenia, aby następnie mógł go podpisać.**

Układ polsko-finlandzki zawarty.

Oba państwa będą równocześnie rokowały z sowietami. — Pertraktacye z Łotwą toczą się dalej.

Warszawa (tel. M.). „Kuryer Poranny", który w sprawach polityki zagranicznej uważany jest za wyraz opinii czynników kierujących na ul. Miodowej, zamieścił następujące informacye o ostatnich konferencyach warszawskich z przedstawicielami państw bałtyckich:

Wobec rozpuszczanych tendencyjnie pogłosek o bezpłodności niedawnej konferencyi warszawskiej z dwoma państwami bałtyckiemi, należy stwierdzić, że **rokowania z Łotwą nie zostały jeszcze ukończone, ale nic nie uprawnia do przypuszczeń, że mogą nie być doprowadzone do pomyślnego rezultatu. Natomiast rokowania z Finlandyą zostały szczęśliwie, nawet już pod względem formalnym, na terenie Helsingforsu zakończone.** Umowa z Finlandyą **przewiduje równoczesne rokowania pokojowe obu państw,** a nawet w jednej i tej samej miejscowości. W każdym razie w rokowaniach naszego nowego sprzymierzeńca z Rosyą uczestniczyć będą przedstawiciele Polski. Nie potrzeba podkreślać doniosłości tej umowy ze względu na ogólną sytuacyę naszą wobec taktyki dyplomatycznej naszego wroga.

Marsz. Francyi gen. Foch przyjeżdża do Krakowa.

Kraków, 16 kwietnia.

(P. R.) **Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie, przybędzie do Krakowa marszałek Francyi gen. Foch.** Na przyjęcie znakomitego gościa wojskowość odbędzie rewię garnizonu na Błoniach.

(Wiadomość tę otrzymaliśmy z bardzo poważnego źródła. Podajemy ją, zaznaczając równocześnie, że skądinąd donoszą o zamierzonem uczestnictwie marszałka Focha w konferencyi w San Remo, która tam ma się w tych dniach rozpocząć.

O ileby informacya nasza o przyjeździe marszałka do Krakowa ostatecznie się potwierdziła — zaznaczamy raz jeszcze, że otrzymaliśmy ją z bardzo poważnego źródła — to prawdopodobnie przybycia jego należałoby oczekiwać po ukończeniu wspomnianej konferencyi. *Red.*).

Oręż polski i dyplomacya bolszewicka.

Warszawa, 15 kwietnia.

(A) Wielką bitwę na Podolu wygrał definitywnie żołnierz polski. Komunikaty sztabu generalnego wojsk polskich są szczere i jasne. Można im wierzyć. Ktokolwiek zresztą potrzebowałby jeszcze jakiegoś dowodu, niech przeczyta w historycznym porządku wszystkie noty, które pan Cziczerin wystosował w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych do rządu polskiego. Pouczająca pod względem politycznym i militarnym lektura! Widać bowiem z tonu owych not i z używanych tamże wyrażeń, jak kolejno rząd sowiecki traci panowanie nad sobą, jak mu się spieszy do pokoju i jak równocześnie myśli nad sposobami, z pomocą których mógłby wobec Polaki ukryć fakt, **że koniecznie, ale to koniecznie musi on dążyć do zakończenia fatalnej dla siebie wojny.** I właśnie dlatego, że wszystkie bitwy i ataki zaczepne się kończyły niepowodzeniem dla rządu sowietów, pan Cziczerin upiera się przy warunku dla niego tak podrzędnym, jak miejsce rokowań! „Świat musi teraz pomyśleć — rozumują pp. komisarze sowieccy w Moskwie — że Bolszewia nie potrzebuje na gwałt pokoju, skoro sobie może pozwolić na odrzucenie Borysowa jako miejsca układów."

Naprawdę przecież jest inaczej. **Ton not staje się coraz bardziej rozdrażnionym w miarę, jak komunikaty sztabu generalnego polskiego zaczynają stwierdzać lakonicznie i energicznie zarazem, że wszystkie ataki bolszewickie odparto zwycięsko.** Czytając noty pana Cziczerina widzi się, że wyłazi on poprostu ze skóry, byle tylko osiągnąć w chwili obecnej jakieś pozory sukcesu dyplomatycznego w stosunku do Polski. A ponieważ przypuszczał, że rząd polski prędzej ustąpi na punkcie miejsca układów, niż na punkcie zawarcia ogólnego rozejmu, przeto tę kwestyę podrzędną wysunął na pierwszy plan swoich żądań.

Uczynił to jednak dziwnie niezgrabnie właśnie dlatego, **że niepowodzenia oręża sowieckiego** czyniły dlań pokój coraz to potrzebniejszym i **każdy tydzień zwłoki coraz bardziej zabójczym. Widocznie zagrali bolszewicy teraz pod względem militarnym ostatnią kartą,** skoro i Cziczerinowi nie wpadło nic innego do głowy, jak z bezprzykładną u zawodowego dyplomaty brutalnością koncepcyi i wyrażeń oddać Bolszewię „pod opiekę" Ententy przeciwko Polsce.

Rzecz jasna, że krok Cziczerina musi pozostać dla niego i dla Bolszwii daremnym. Anglia traktuje, lecz poza granicami Anglii, o podjęcie handlu wymiennego z kooperatywami rsyjskiemi. Francya na terytoryum duńskiem prowadzi nie układy, lecz tylko wymianę poglądów, w jaki sposób możnaby zabezpieczyć w przyszłości oprocentowanie i umorzenie wierzytelności francuskich w Rosyi. Lecz ani Anglia ani Francya nie znają rządu sowieckiego i oficyalnie nic o nim nie wiedzą. **Nota pana Cziczerina, wysłana teraz do ambasadorów i sekretarzy stanu ententy,** nota, będąca aktem oskarżenia przeciwko Polsce **jest listem prywatnym, którego nadawcy są natrętnymi suplikantami.** Żaden z państw ententy nie może poprzeć oficyalnie oskarżenia pana Cziczerina przeciwko Polsce. Co najwyżej — i to jeszcze wątpliwem — może poufnie i po przyjacielsku spytać się, z jakich powodów Polska wybrała Borysów za miejsce rokowań.

Rząd polski odniesie w tej sprawie niewątpliwy sukces, gdy pozostanie spokojnym, konsekwentnym i nieustępliwym. Oręż polski torując dyplomacyi drogę, zatryumfuje ostatecznie nad wszelkimi manewrami pana Cziczerina i jego towarzyszów.

Niemcy w obliczu ważnych wypadków.

Wzburzenie w Bawaryi. — Ogromna większość mieszkańców Nadrenii dąży do proklamacyi republiki nadreńskiej.

Kraków, 16 kwietnia.

Stanowczy rozkaz koalicyi, aby Niemcy rozwiązały oddziały straży obywatelskiej („Einwohnerwehr"), napotkał na silny opór, szczególnie w Bawaryi. Bawarski prezydent ministrów oświadczył delegatom straży obywatelskiej miasta Monachium, że o rozwiązaniu tej policyi bezpieczeństwa nie może być mowy. — „Berliner Tageblatt" zapewnia w korespondencyi z Bawaryi, że najbliższe dni grożą państwu przykrą niespodzianką. Reakcya podnosi głowę w Monachium i zbroi się z gorączkowym pospiechem. Sprzymierzeńców znajduje ona w kołach monarchistycznych, antysemickich i wśród przyjaznych Francyi czynników, a wreszcie w sferach uniwersyteckich i studenckich.

„Lokalanzeiger" zwraca uwagę w depeszy z Monachium, że cała Bawarya drży z oburzenia uważając zniesienie straży obywatelskiej, jako ostatniej broni przeciw bolszewizmowi, za samobójstwo narodowe.

Bawarski oddział centrali obrony narodowej (Reichszentrale fuer Heimatsdienst) ogłosił odezwę do ludności Bawaryi, w której ostrzega przed zbrodniczą agitacyą, mogącą doprowadzić jedynie do wojny domowej. Przynależność Bawaryi do Niemiec stanowi podstawę jej bytu, a łaska Francyi pozbawi Bawaryi wszelkiego znaczenia. (Nie należy zapominać, że prezesem centrali obrony narodowej jest Timm, przywódca partyi socyalno-demokratycznej — przyp. Red.).

Organ bawarskiego stronnictwa ludowego, „Der Bayrische Kurier", protestuje przeciwko powyższej odezwie, nazywając ją manifestem partyjnym; nikt w Bawaryi nie zamierza paktować z Francyą, ani też nie dąży do zerwania związków z Rzeszą.

Odezwa wieśniaków bawarskich, zwracając się przeciwko próbom rozwiązania straży bezpieczeństwa, zajmuje równocześnie wrogie stanowisko wobec planów mianowania komisarza państwowego dla Bawaryi, która go będzie uważała za berlińskiego samowładcę.

Powyższe, chaotyczne jeszcze wiadomości, nabierają specyalnej wagi wobec sytuacyi w całym Palatynacie Nadreńskim, gdzie objawia się w ostatnich czasach ogólne niezadowolenie z rządu centralnego. Według informacyi prasy monachijskiej, nastrój jest tego rodzaju, że należy się obawiać dla jedności państwa niemieckiego, najgorszych następstw. Ogromna większość mieszkańców Palatynatu dąży do proklamacyi republiki nadreńskiej.

Pogłoski o planach okupacyjnych Polski względem Niemiec.

Rozsiewają ją pisma niemieckie i czeskie.

Wiedeń (k.) Czeskie biuro prasowe informuje: „Das Neue Wiener Tagblatt" donosi z Genewy, że rząd polski zawiadomił rządy państw sprzymierzonych, iż w najbliższym czasie, podobnie jak Francya, także Polska przystąpi do obsadzenia obszarów niemieckich, jeżeli Niemcy nie wypełnią zobowiązań, jakie na siebie wzięły w stosunku do Polski.

Wiadomość powyższa, podana przez dziennik niemiecki, a powtórzona przez czeskie biuro prasowe, brzmi nieprawdopodobnie. W każdym razie, gdyby pogłoska owa opierała się na prawdzie, wyszłaby przedewszystkiem z Warszawy. Inna rzecz, że do takiego kroku byłaby Polska upoważniona najzupełniej, gdyby chodziło o wymuszenie na Niemcach poszanowania dla zasad traktatu wersalskiego. (Przyp. Red.).

Wódz armii naszej na północnym wschodzie.

Sylwetka gen. Szeptyckiego.

Kraków, 16 kwietnia.

W chwili, gdy bolszewicka nawała pragnie za wszelką cenę przełamać front naszej bohaterskiej armii na wschodzie, zwracają się oczy wszystkich ku wodzom, stojącym na czele polskiego żołnierza. Jednym z najwybitniejszych dowódców jest zaś niewątpliwie gen. Stanisław Szeptycki, mianowany świeżo generałem broni i wyszczególniony w rozkazie Naczelnika Państwa.

Gen. Szeptycki, — jak czytamy w interesującej broszurze p. Michała Orlicza, — jest przez matkę swoją wnukiem znakomitego komedyopisarza, hr. Aleksandra Fredry. Urodził się on 3 listopada 1867, w Przyłbicach pod Jaworowem w Małopolsce. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych w Krakowie, poświęcił się karyerze wojskowej, wierząc, iż jego wykształcenie militarne przyda się kiedyś Ojczyźnie. Młody hr. Stanisław Szeptycki staje się więc uczniem wiedeńskiej Akademii technicznej, szkoły jazdy konnej i Akademii sztabu generalnego.

Jego niezwykłe zdolności i przymioty osobiste spowodowały, że już w krótkim stosunkowo czasie i to mimo, iż był Polakiem, zajmuje w armii austryackiej wybitne stanowisko. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1904—1905 wyjeżdża na plac boju, jako attache wojskowy. Jako attache poznał hr. Szeptycki żołnierza rosyjskiego i jego wartość moralną i w swych sprawozdaniach i prelekcyach skrytykował tak ostro rosyjską kampanię, że wywołało to nawet interpelacyę rządu rosyjskiego do rządu austryackiego.

W chwili wybuchu wojny był hr. Szeptycki — jako podpułkownik sztabu generalnego — szefem sztabu II. korpusu armii, co mu pozwoliło zetknąć się w roku 1915 z brygadą Piłsudskiego, stojącą nad Nidą. Od tej chwili czyni ciągłe starania, aby stanąć na czele jakiegoś oddziału Legionów. W końcu zabiegi jego powiodły się i komenda austro-węgierska mianuje go (lipiec 1916) dowódcą 3 brygady piechoty legionowej.

Tu odznacza się bohaterską obroną t. zw. „wzgórza brygadyerów" na Polesiu, poczem obejmuje naczelne dowództwo Legionów. Na ich czele wkracza też do Warszawy. Wskutek osławionych podjudzeń Niemców odwołuje go jednak rząd austryacki z tego stanowiska i powołuje go na generał-gubernatora okupacyi w Lublinie. Stało się to w maju 1917 roku. Na tem stanowisku oddaje znaczne usługi społeczeństwu polskiemu, chroniąc — o ile możności — kraj od ruiny gospodarczej i ucisku. Specyalną opieką otacza prześladowaną P. O. W.

Po przełomie listopadowym staje się Szeptycki prawą ręką komendanta Piłsudskiego, który porucza mu szefostwo sztabu generalnego. Generał prowadzi skutecznie operacye wojenne przeciw Ukraińcom, Czechom i Niemcom, zorganizował sztab i dowództwo generalne, uporządkował sieć przewozową i t. d. Szczególnie charakterystycznym momentem z tych czasów jest unieszkodliwienie przezeń t. zw. „zamachu stanu" w styczniu 1919 roku.

Kampania, prowadzona przeciw niemu przez pewien odłam opinii, skłania go w lutym 1919 do podania się do dymisyi. Już jednak po 4-tygodniowym urlopie staje na czele organizującej się wówczas dywizyi litewsko-białoruskiej. Objąwszy „front", miał pod sobą 11 kompanii żołnierza i 4 armaty. Z tą garścią żołnierzy począł szukać dziedzictwa ojców na wschodnich rubieżach. Oddziały gen. Szeptyckiego rosły, a pochód wojsk jego na Litwie stał się jednym szeregiem tryumfów. Świadkami ich Lida, Baranowicze, Nowogródek, Wilno, Mołodeczno, Wilejka, Leppel, Mińsk, Mir, Słuck, Nićwiąż, Kojdanów, Łuniniec, Borysów, Bobrujsk, Dźwińsk, a ostatnio Molenkowicze i Morzyrz.

„Gdzie Aar wody błękitnemi spada..."

—o—

Z doliny Majringen, okolonej lesistemi łukami Alp, gdzie grają niezliczone, srebrne wodospady, wstępujemy w wąwóz Grimzel, drogą nad korytem szumiącego Aaaru wznosząc się na coraz wyższe terasy. Jeden z najpiękniejszych to szwajcarskich wąwozów! Jaki przedziwny szmaragd sosnowej zieleni, jaka ilość kwitnących róż, w głębi błękit Aaru, powyżej na łąkach ruchliwe stada białych trzód, a po obydwu stronach wąwozu niebosiężne skały-olbrzymy, jakby przez cyklopów kute, zlekka przyprószone śniegiem, zakrwawione słońcem sierpniowego dnia.

Tak — to było tutaj! Tędy z tęsknotą za utraconą ojczyzną wiódł swego „Żołnierza-tułacza" Żeromski. Tutaj, w tej czarodziejskiej dolinie zrodziły się tęczowe obrazy, zaklęte rymem Słowackiego w poemat serca: „W Szwajcaryi".

„Pójdziemy razem na śniegu korony!
Pójdziemy razem na sosnowe bory!
Pójdziemy razem, gdzie trzód jęcza dzwony..."

Wiozaca nas, typowa poczta szwajcarska: szeroka, żółta kareta, w cztery białe zaprzężona konie, wtacza się między wysokie, drewniane domy wioski Guttanen. Na narożniku niewielkiego placu ze studnią — „Hotel pod niedźwiedziem", kilkupiętrowy z szarego drzewa sklecony, o szerokich, zielonych okiennicach — takisam, jak opisuje Żeromski — takisam, jakim był wówczas, gdy stał w nim kwaterą sztab generała Gudina, przygotowując walną bitwę u stóp lodowca Rodanu.

Poza wioską poczynają się ogromne pastwiska, jedne z najbardziej malowniczych w Szwajcaryi. Porozrzucane w zieleni zagajników wiśniowych pasterskie szałety, tak niekiedy zarośnięte gąszczem róż alpejskich, że jedynie z różanej gęstwiny widno mało ich okienka. Wąwóz Grimzel słynie z tych szałetów, sadów wiśniowych i nadmiaru róż, o których pisał już Słowacki:

„Ach, najciekawsi na świecie nie zgadną,
W jakim szalecie żyłem z moją miłą!
I wiele nam róż do okien świeciło
I wiele wisien naokoło rosło,
Ile słowików na wiśniach się niosło..."

Lecz oto niebawem znikają i pastwiska i szalety, skały zwężają się, wąwóz przybiera kształt długiej, wąskiej szyi, że zdawaćby się w istocie mogło, iż „stróż-anioł biały rozwinął skrzydła od skały do skały i nakrył ten cały parów dziki", a z grzbietu przełęczy, z hukiem olbrzymich pian, stacza się błękitny ogrom wody, kolosalna kaskada Aaru. To ona:

„W górach szwajcarskich jest jedna kaskada,
Gdzie Aar wody błękitnemi spada".

W skalnej jamie u stóp wodospadu, wełnią się z hukiem białe piany, wzdymają, jak potworne, apokaliptyczne garby — nad nimi ze zbocza skał, pochylonych ponad wąski m gościńcem, przyparłym tuż do kaskady, uderza prześliczny łuk Erlenbachu, dziewiczego strumienia o niepokalanej, brylantowej barwie, wytryskującego z niedalekich szczelin lodowcowych.

Wąwóz skręca gwałtownie, ukazując okolicę coraz dzikszą, coraz bardziej pustą, mówiącą wyraźnie, że wznosimy się na najwyższą przełęcz. Wśród wgłębieniu ścian kamiennych leży czarne jezioro. Zwą je „jeziorem umarłych", a legenda szwajcarska mówi, że dno jego zasłane jest szkieletami poległych żołnierzy. Dokoła — żadnego znaku życia, żadnej zieleni, nawet mchu — kamienne wkrąg przepaści, iglice zawrotnych skał, poprzeżynane wodami czarnych strumieni, to znów białe całuny śniegowe gdzieś pod niebem samem, to zgrzemy białych lodów, jakieś krawędzie oślizgłe i oślepiające, zawieszone na takich wyżynach, że aż w oczach się mieni, gdy spoglądasz ku nim.

A jednak wszakże to tędy szła niegdyś „wielka armia" w poszumie zwycięskich orłów, gotując przeciwnikowi cios śmiertelny. Mimowoli przypomina się opis tego nieprawdopodobnego — zdawać by się mogło — „przejścia", skreślony piórem Żeromskiego w opowieści „O Żołnierzu-tułaczu".

„Każdy żołnierz — pisze Żeromski — miał wzrok, skierowany na towarzysza, idącego przed nim i widział tylko plecy, na których leżał tornister. Zwarta masa ludzi podawała się naprzód stale i równo, jak ruchome ciało. W pewnem miejscu była jakby platforma pochyła, na której mogła zgromadzić się i zmieścić cała kolumna. Pozwolono nieopatrznie żołnierzom przystanąć i spojrzeć poza siebie. Ujrzawszy tę spadzistość gwałtowną, śliską, a u podnóża jej czarną szybę wody, żołnierze poczęli siadać na śniegu, czepiać się rozpaczliwie rękami za mundury towarzyszów, odwracać się plecami i zamykać oczy. Tu i ówdzie słychać było krzyk bezmyślny, a w pewnym szeregu żołnierz blady jak trup płakał głośno, trzęsąc się na całem ciele i sięgając ręką do przepaści..."

Minąwszy „jezioro umarłych", droga serpentyną opada ku kotlinie, by na zakręcie skał odsłonić widok niezwykły: oto na nieprzejrzanej okiem przestrzeni, która śmiało mogłoby zająć kilka wielkich miast, gigantyczny lodowiec. Z ośnieżonej jamy podnóża wytryska dymiący kłębami wód, błękitny Rodan.

Wielbiony przez żołnierzy, czczony wprost przez ludność kresów, jest gen. Szeptycki jednym z tych, którym społeczeństwo z ufnością składa w ręce swój skarb najdroższy: młódź wojskową, a przez to i swoją przyszłość.

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

Podróżnicy.

— A więc dokąd jedziemy, panie Ferdynandzie?

— Nad Leman. Montreux. Vevey. Genewa...

— Doskonale!

—Szczęśliwi ludzie! — pomyślałem i uczułem, że wąż zazdrości ugryzł mnie w serce. Jakżebym i ja chętnie pojechał tam nad błękitny Leman... Ale ani marzyć o tem!.. Waluta — wielkie słowo!..

Nazajutrz zobaczyłem przyszłych podróżników na zwykłem miejscu w kawiarni Sauera. Zjawili się tam i dnia następnego i za trzy dni i za tydzień...

Sądziłem, że podróż się odwlekła.

W jakiś czas później słyszę znowu:

— A więc Riwiera włoska

— Tak jest Genua... San Remo, Ventimiglia...

— Nowy projekt podróży! — westchnąłem — jeszcze więcej ponętny! Ale skąd ci ludzie biorą fundusze na tak kosztowną podróż, wszak to literaci, a „pasek" literacki tak słaby dotychczas, że nie można z niego wykroić nawet porządnej pary podeszew, któreby się nie zdarły przy spacerze na Panieńskie Skały lub na Bielany!.. Hm! widocznie mają jakieś tajemnicze źródła.. A możeby zapytać?...

Wahałem się przez chwilę, ale ciekawość była tak wielka, zazdrość tak piekąca, że zbliżyłem się do tych ludzi, układających plany dalekich podróży i zapytałem:

— Kiedyż panowie udają się na Riwierę włoską?

— Dzisiaj jeszcze, najdalej za godzinę.

— Czy „ekspress" już zapewniony?

— Ależ to zupełnie zbyteczne. Po co nam „ekspress". Dwa tygodnie temu byliśmy w Karlsbadzie...

—Tak... tak, kuracya karlsbadzka, rzecz wyśmienita, tylko że te podróże teraz takie kosztowne.

— Gdzie tam kosztowne!... Bilet kosztuje 1 koronę 50 halerzy.

— Co?! — krzyknąłem w tem głębokiem przekonaniu, że kuracya karlsbadzka kuruje wprawdzie żołądek i nerki, ale uderza na mózg. — Bilet na Riwierę lub do Karlsbadu 1 kor. 50 h.?

— Oczywiście!... w fotoplastikonie! **Mir.**

„I szliśmy razem do stóp tej lawiny,
Gdzie śnieg przybiega aż do stóp człowieka
Spłaszczona pletwą, jak delfin olbrzymi,
Para mu z nozdża srebrzystego dymi,
A Rodan z paszczy błękitnej ucieka..."

(Słowacki).

Seledynowy, miejscami jasno-szafirowy lodowiec odbija kontrastem od szarych skał, trzymających jakby w obręczy, spiętrzone bryły i gmachy lodowe. Powietrze naciska na płyty lodowca. Lód pęka i z hukiem podobnym do grzmotu stacza się w bezdenne przepaści. Wokół świat, jakby wywiedziony z bajki! Kryształowe filary i sklepienia kolosalne, przeźroczyste ściany grają w słońcu światłem szmaragdów i szafirów, załamującem promienie w zielonem i niebieskiem szkle lodu.

Powiązani sznurami, wkraczamy z przewodnikiem na lodowiec. Posuwając się ostrożnie po jego zrębach, mamy tuż przy sobie głębokie, szklane szczeliny, jedne o barwie jaskrawo-zielonej, drugie o krystalicznym, turkusowym błękicie. Opodal „lodowa grota". Wszystko w niej, jakby wykute ze szkła. Z pował, zwisających na kształt długich, alabastrowych stalaktytów, spadają niebieskie krople, całą grotę przesyca światło szafirowe. Oto odnośny ustęp ze strof „W Szwajcaryi":

„Raz mnie mój anioł zaprowadził złoty
Przez jasne łąki do lodowej groty.
Tam nas obielił dzień alabastrowy — —
I mróz na czole mej jasnej królowej
Perłami okrył wszystkie polne róże
I ze sklepienia łzy padały duże..."

Gdyśmy późnym wieczorem usiedli na terasie oberży „Belwedere", tkwiącej murami przy górnej części lodowca, z nad powichrzonych iglic i urwisk wytoczył się księżyc. Rzucając w szklane głębiny nowy nieoczekiwany czar, olbrzymie przestrzenie lodowe posypał jakby błyszczącym pyłem srebrnym i gwiazdami migocących, dyamentowych okruchów. **Jan Pietrzycki.**

Jak wygląda nowa taryfa opłat pocztowych?

Dalszy ciężki cios dla prasy polskiej.

Kraków, 16 kwietnia.

Z dn. 15 kwietnia weszło — jak wiadomo — w życie nowe rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, dotyczące **podwyższenia opłat pocztowych telegraficznych i telefonicznych.** Nowe rozporządzenie nie obejmuje opłat za czasopisma (gazety), za skrócone adresy telegraficzne oraz za abonamenty telefoniczne które to opłaty **wchodzą w życie z dn. 1 maja 1920 roku.**

Taryfa podwyższona obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej oraz na kresach wschodnich, z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej, dla której będzie wydane odpowiednie zarządzenie przez ministerstwo dla tejże dzielnicy. **Na obszarach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego utrzymują się w mocy dotychczasowe taryfy koronowe.**

Równocześnie podwyższono kwotę dopuszczalną do przesłania jednym przekazem pocztowym **z 1000 mk. na 2000 mk.**

Opłaty za telegramy prasowe **Polskiej Ajencyi telegraficznej podwyższone zostały z 5 fenigów na 10 fen.**

Wedle nowej taryfy **opłata za listy zwykłe do 20 gr. wynosi 50 fen., do 250 gr. 1 Mk., za kartki pocztowe 20 fen., za katrki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową 40 fen.**

Nowa taryfa **dotyka też w poważny sposób prasę polską.** Wedle rozporządzenia ministeryalnego — **opłatę za przesyłkę czasopism wraz z ewentualnem doręczeniem oblicza się procentowo od miejscowej ceny prenumeraty miesięcznej** i pobiera w gotówce ryczałtem z góry.

Opłata wynosi za czasopisma wychodzące najmniej 6 razy w tygodniu, bez względu na wagę, a) przy dwurazowem wydawnictwie dziennem i **dwukrotnej wysyłce 20 proc.,** b) **przy jednorazowej 15 proc.**

Za czasopisma, wychodzące raz w tygodniu lub rzadziej, których pojedynczy numer nie przekracza wagi 25 gr. 6 proc., zaś wszystkie inne czasopisma bez względu na wagę 10 proc.

Wprowadzenie w życie tych niezwykle wysokich opłat za przesyłkę czasopism **pogarsza niesłychanie i tak już katastrofalne położenie naszej prasy.**

Prasa ta, która na każdym kroku musi walczyć z niebywałymi trudnościami wydawniczymi, rozporządzeniem ministra poczt otrzymuje **nowy ciężki cios.**

Zagranicą korzystają dzienniki z najszerszych udogodnień i ułatwień — a tylko u nas wiele czynników rządowych nie docenia czy też **nie chce zrozumieć znaczenia prasy polskiej** szczególnie dziś w okresie budowy państwa i plebiscytów.

Sądzimy, że ministerstwo po skomunikowaniu się z odpowiednimi czynnikami **zmodyfikuje bardzo znacznie ostatnie rozporządzenie.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piątek **16** Kwietnia

Św. Urbana

Wschód słońca 5·46

Zachód słońca 7 35

Długość dnia 13 53

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Ponad śnieg".
Sobota: „Nawrócenie kapitana Brassbounda".
Niedziela popo.: „Nina".
Wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA".

Piątek: „Zielony frak".
Sobota popol.: „Jaś i Małgosia".
Wieczór: „Twarz i maska".
Niedziela popol.: „Kobieta bez skazy".
Wieczór: „Sprawa Kaisera".

TEATR POWSZECHNY

Piątek: „Kwiat paproci".
Sobota popol.: „Odrodzenie".
Wieczór: „Azya Tuhajbejowicz".
Niedziela popol.: „Księżniczka czardasza".
Wiezzór: „Azja Tuhajbejowicz".

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Piątek: „Manewry jesienne".
Sobota: „Nietoperz".
Niedziela popol.: „Manewry jesienne"
Wieczór: „Nietoperz"

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Piątek prof. J. Flach: „Sławne pary kochanków": Ryszard Wagner i Matylda Wesendonck.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny Linia A—B L. 39

Sobota: prof. dr Józef Reiss: „Bizet — Carmen" (z ilustr. muzycz.).

—o—

„Komitet samopomocy społecznej w Krakowie".

Podobnie jak w Warszawie i innych miastach Kongresówki, zawiązał się w Krakowie komitet samopomocy społecznej mający na celu utrzymanie normalnego ruchu **w instytucyach użyteczności publicznej — w razie wybuchu nieuzasadnionego strajku.** Członkowie komitetu zobowiązali się **w razie potrzeby zastąpić tych,** którzyby lekkomyślnie pracę w tych tak niesłychanie ważnych instytucyach porzucili.

Inicyatorzy akcyi wydali do społeczeństwa odezwę, która między innymi brzmi:

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie! W chwili, kiedy wróg bolszewicki wysłał nieprzejrzane wojska przeciw naszej bohaterskiej armii na wschodzie, kiedy zdradny Czech i zawsze groźny nam Krzyżak zagrażają naszym prastarym dzielnicom od zachodu — **obowiązkiem każdego prawego obywatela jest wytężyć wszystkie siły, skupić je i oddać na wyłączne usługi naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Czas niebezpieczeństw jeszcze nie przeminął. Stan ten wymaga od nas wszystkich zdwojonej energii pracy, wewnętrznego ładu i spokoju, gdyż od tego zawisł los nasz i przyszłych pokoleń.

W myśl tych haseł **musi się skupić całe zdrowe społeczeństwo** i dać w męski i stanowczy sposób **odpór wszelkim wewnętrznym knowaniom elementów bezrządu, anarchii i bolszewizmu".**

Odezwa kończy się apelem do obywateli, by zapisywali się na członków komitetu samopocy społecznej. Komitet urzęduje w pałacu Larischa.

—o—

Żywienie dzieci w Polsce i na kresach.

Jak już donosiliśmy Państwowy Komitet Pomocy dzieciom **dożywia w bieżącym miesiącu 1,262,277 dzieci otrzymujących gorący posiłek z produktów amerykańskich.**

Akcya dożywiania dzieci rozciąga się nietylko na rdzenną Polskę ale i **na wszystkie kresy Rzeczypospolitej,** które potrzebują pomocy. Troskę Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom o kresy najlepiej charakteryzują cyfry, z ogólnej liczby 1.262.277 dzieci żywionych na okręgi kresowe, a mianowicie: **Białostocki, Brzesko-Piński, Kowelski, Lwowski, Miński i Wileński oraz na tereny plebiscytowe: Śląsk Cieszyński i Śląsk Górny przypada żywności dla 632.100 dzieci tj. 50 procent.** Na kresach podobnie jak i w samej Polsce, dzieci żywione są bez różnicy narodowości i wyznania. Tę zasadę Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom przestrzegał od początku swego istnienia, świadcząc, że w tej akcyi humanitarnej Polska pragnie być dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci.

Przed odbudowa Europy środkowej.

„Vossische Zeitung" donosi z Paryża:

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zbierze się **konferencya** przedstawicieli **Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Szwajcaryi, Holandyi, Danii, Szwecyi i Norwegii,** ażeby omówić warunki współpracy, zdążającej do odbudowy Europy środkowej.

Wstrzymanie ruchu kolejowego z zagranicą.

Zamknięcie granic spowodowane jest wymianą banknotów koronowych na marki. — Trwać ono będzie od 16 do 26 b. m.

(T) Aby zapobiec spekulacyom walutowym, będącym w związku z wymianą koron na marki jaka odbędzie się w dniach od 19 do 25 bm. (względnie także w związku ze stemplowaniem koron w dawnej okupacyi austryackiej w Kongresówce), zarządziła Rada ministrów, **aby w nocy z 16 na 17-go o godzinie 24-tej (12) zamknięto granice państwa polskiego.** Zamknięcie to trwać będzie do 26 bm. Należy zauważyć, że tereny plebiscytowe będą uważane jako zagranica. Wobec tego zamknięcie granic nastąpi przez wstrzymanie wszelkiego ruchu osobowego między stacyami granicznemi na obcym terenie, a pierwszemi stacyami na terenie polskim, a także i pociągi ekspresowe Paryż—Warszawa i z powrotem, oraz pociągi reemigracyjne będą wstrzymane. W szczególności na linii Dziedzice—Kraków wstrzymuje się obok istniejących już ograniczeń, także ruch pociągów cieszyńskich Nra 136 i 19.

Na linii Oświęcim—Dziedzice i Szczakowa—Mysłowice ruch kolejowy zostanie całkiem wstrzymany.

Na linii Tarnów--Orłów i Nowy Targ—Sucha Hora pociągi będą tylko dochodziły do Muszyny i Czarnego Dunajca.

Na linii Bielsko—Żywiec ruch będzie wstrzymany tylko między Żywcem a Wilkowicami—Bystra.

Na linii Kalwarya--Bielsko pociągi będą kursowały tylko między Kalwaryą a Kozami.

W czasie wymiany koron na marki będą kantory bankowe zamknięte.

Dyr. Okręgu Skarbowego w Krakowie komunikuje: Stosownie do postanowienia Art. 5 rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa skarbu do ustawy z dnia 24 marca 1920 dz. ust. Nr. 28 poz. 166 w dniach **19, 20, 21, 22, 23 i 24 kwietnia b. r. wszelkie czynności kantorów wymiany ulegają zawieszeniu.**

Wszystkim innym instytucyom zabrania się w tymże czasie dokonywania jakichkolwiek operacyi w walucie koronowej.

* * *

(T) **SKLEPY, KTÓRE NIE CHCĄ PRZYJMOWAĆ KORON.** Wobec rozporządzenia o zmianie koron na marki zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy krakowscy nie chcą przyjmować banknotów koronowych. Otóż musimy zaznaczyć, że jest to postępowanie karygodne i będzie (jak się dowiadujemy) surowo karane przez władze.

Znów wykryto magazyny paskarskie!

Znaleziono dziesięć wagonów owoców południowych.

(T) Onegdajszej nocy stojący na posterunku w ulicy Gertrudy żołnierz policyjny, zauważył, że przed dom l. 29 zajechał wóz pełen towarów.

Żołnierz podejrzewając, że jest to wóz z towarami paskarskimi, za nastaniem dnia dał znać do Dyrekcyi okręgu skarbowego, która na spółkę z Urzędem zwalczania lichwy zarządziła w tym domu rewizyę. **Znaleziono tam w piwnicach całe magazyny owoców południowych** około 10 wagonów. Jest prawdopodobnem, że owoce te należą do owej spółki paskarskiej, która (o czem już donosiliśmy) sprowadzała do Krakowa towary z zagranicy na fałszywe certyfikaty przywozowe.

Zakwestyonowane owoce południowe, jak się okazało, należą do Leopolda Bertla i Izydora Lindenbauma. Przeciw tym dwom kupcom wytoczono sądowe śledztwo, zaś znalezione towary zakwestyonowano.

Groźny kryzys żywnościowy w Czechach.

Czecho-Słowacya znajduje się w przededniu groźnego kryzysu żywnościowego. Zapasy zboża i mąki wystarczą zaledwie do maja, a nowe transporty z Ameryki nie zostały zapewnione. Wielkie młyny Odkolka, zaopatrujące prawie całą Pragę w chleb i mąkę, stanęły. Przed piekarniami praskiemi gromadzą się tłumy, domagając się sprzedaży chleba.

—o—

Były saski „kronprinz“ — teologiem.

Synowie zdetronizowanych rodzin monarszych pozbawieni intratnych dziedzicznych synekur, zmuszeni zostali do szukania jakiegoś zawodu, któryby im dał podstawy materyalnej egzystencyi. I tak były następca królewskiego tronu saskiego studyuje w Tuebingen teologię, Ernest Henryk III syn eks-króla saskiego poświęcił się rolnictwu.

—o—

Obłąkany prezydent każe bombardować przez 60 godzin miasto.

(m-m) Amerykańskie pisma donoszą, że w Guatemali rozegrały się straszne sceny z powodu nagłej choroby umysłowej prezydenta Carrera. Ministrowie spostrzegłszy, że prezydent jest niepoczytalny, usiłowali skłonić go do opuszczenia stanowiska i mianowali następcę. Obłąkany prezydent w odpowiedzi na to wydał rozkaz bombardowania miasta. Bombardowanie trwało przeszło 60 godzin, przyczem przyszło do krwawych walk pomiędzy zwolennikami waryata-prezydenta i oddziałami rządowymi. Walka trwała trzy dni, aż wreszcie udało się poskromić szaleńca.

—o—

S. p. Teodor Jeske-Choiński.

Teodor Jeske-Choiński należy do tych pisarzy, których nazwisko związane jest z ściśle określonym kierunkiem społeczno-politycznym. Reprezentant obozu antysemickiego i skrajnego konserwatyzmu zastępował konsekwentnie swe poglądy w szeregu prac publicystycznych i tendencyjnych powieści współczesnych. Osobny rozdział w twórczości Jeske-Choińskiego stanowią jego powieści historyczne, które zdobyły wielką poczytność, jak „Stłumione iskry“, „Gasnące słońce“, „Trubadury“. W swoim czasie wielkie zainteresowanie wzbudziła opracowana książka Jeske-Choińskiego „Neofici polscy“, w której autor podał nazwiska wszystkich neofitów polskich, począwszy od frankistów, a kończąc na neofitach doby ostatniej.

(l.) **SADY W KWIECIE.** Niby dziewczyna strojna w biel śnieżystą ślubnej sukienki, stanęły całe w bieli sady. Puszystym czarownym kwieciem owinęły się gałęzie wiśni, czereśni, grusz, tworząc wspaniałą plamę na tle seledynowej zieleni innych drzew. Drobniuchne subtelne płatki chwytają miłośnie pocałunki słońca śmieją się ku lazurowi niebios, a wieczorną porą, gdy niezamącona niczem cisza otuli ziemię, pod leciutkim podmuchem wiatru drżą trwożliwie i wiodą z sobą szeptem jakieś tajemnicze rozmowy. Może z dumą gwarzą o tem, iż wyprzedziły swą siostrzycę jabłoń, której blado-różowe kwiecie jeszcze w pączkach zamknięte, a może zazdroszczą one bezwonne, upojnej woni krzewom kwitnącej nieopodal jak one białej czeremchy, a może radośnie rozpowiadają sobie o tem jak to w cas letniego skwaru gałęzie ich uginać się będą pod ciężarem dorodnych owoców, a może, może wypowiadają swój lęk przed zimnem, które jeszcze przyjść może i zwarzyć złośliwie ich pełne nadziei kwiecie...

CZEREMCHY KWITNĄ (m-m). Na kwiatowym targu pojawiły się dzisiaj w wielkiej ilości gałęzie młodej niezupełnie jeszcze rozkwitłej czeremchy, której silna rzeźwa woń niosła pozdrowienie z zieleniejącychrunią pól i pachnących wiosną gajów. W duszy niejednego anemicznego mieszczucha o zapylonych płucach poczynała zbierać tęsknota za szeroką przestrzenią rodzwonionej pieśni odradzającej się przyrody. W dusznych murach miasta sygnalizują wiosnę kapelusze słomkowe, głębsze dekolty damskie, nowalie na placu targowym i malowanie parkanów. Żeby naprawdę odczuć cud budzącej się w słońcu do nowego życia ziemi, trzeba iść tam, kędy młode zboże zwiastuje plon jesieni, kędy kwitną czeremchy i ściele się barwny kobierzec złocistych pierwiosnków, modrych przylaszczek i gorąco żółtych kaczeńców i skromniutkiej blado-liliowej rzeżuchy.

—

NOWI PROFESOROWIE I DOCENCI UNIW. Naczelnik Państwa zamianował nadzw. prof. chirurgii Uniw. Jagiell. dra Maks. Rutkowskiego profesorem zwycz. chirurgii w Uniw. Jagg. w Krakowie. Naczelnik Państwa zamianował prof. nadzw. fizjologii i nauki żywienia zwierząt dra Feliksa Rogozińskiego, prof. zwyczajnym fizyologii i nauki żywienia zwierząt w Uniw. Jagiellońskim. Naczelnik Państwa zamianował prof. zwycz. historyi społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych dra A. Szelągowskiego, prof. zwycz. historyi powszechnej, nowożytnej w Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Naczelnik Państwa zamianował nadzw. prof. pedjatryi dra Fr. Groera prof. zwycz. pedyatryi w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Wydz. Filozoficznego Uniw. Jagiellońskiego udzielającą dr St. Kotowi veniam docendi z zakresu historyi umysłowej kultury polskiej.

SPRAWY OPIEKI SPOŁECZNEJ. Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego pierwsze posiedzenie Sekcyi Rady m. dla spraw opieki społecznej. Sekcya wybrała na przewodniczącego radcę m. dra Ludwika Schneidra, na zastępcę r. m. dra Emila Bobrowskiego, przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności M. Urzędu Opieki Społecznej, Zarządu miejskich kuchni wojennych, zarządu m. herbaciarni wojennych, oraz kolonii i półkolonii letnich, o udzieleniu absolutoryum w sprawie prowadzenia akcyi żywienia dzieci, młodzieży i ubogiej ludności w zimowych miesiącach. Sekcya zatwierdziła program akcyi pomocy aprowizacyjnej dla tych osób, do końca czerwca br. oraz przyznała kilku instytucyom opieki społecznej jednorazowe subwencye. W końcu Sekcya rozdzieliła małą ilość skóry podeszwowej, materyi wełnianych i bawełnianych pomiędzy tutejsze zakłady wychowawcze dla sierot.

KURS SZCZEPIENIA PRZECIW OSPIE. Celem przeprowadzenia szczepienia ochronnego przeciw ospie urządza Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego na wniosek Okręgowego Urzędu Zdrowia kurs szczepienia, którego zadaniem będzie przygotowanie teoretyczne i praktyczne jaknajwiększej liczby osób do wzięcia udziału w szczepieniach. Wobec dotkliwego braku lekarzy postanowiono podobnie jak w r. 1915 powierzyć szczepienie także osobom niemającym dyplomu lekarskiego. W pierwszym rzędzie pożądane jest zgłaszanie się słuchaczy medycyny z wszystkich półroczy, obok tego wogóle słuchaczy i słuchaczek wyższych uczelni. Wpisy odbywać się będą w Uniwersytecie (Collegium novum przy plantach) w sali Nr. 2 na parterze w godzinach od 12—1 i pół od 17—22 bm. Przy wpisach należy przedłożyć dokumenta osobiste (index, legitymacya akademicka, ostatnie świadectwo szkolne).

Z TEATRU „BAGATELA“. „Zielony frak“ Flers'a i Callaveta, powtórzony będzie jeszcze dziś wieczór, poczem dopiero po premierze „Papierowego kochanka“, którą dyrekcya oznaczyła na wtorek 20 bm. W sobotę i w niedzielę odbędą się po dwa przedstawienia. Jutro po południu **„Jaś i Małgosia“** Humperdincka w interpretacyi wybitnych sił „Tow. operowego“ pod dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, wieczorem „Twarz i maska“ po raz 18-ty w tym sezonie. Niedzielne popołudnie wypełni „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej. W niedzielę wieczorem raz jeszcze ubawi wszystkich wyborna „Sprawa Kaisera“, a w poniedziałek tryskająca humorem „Hiszpańska mucha“.

TOWARZYSTWO SYMFONICZNE. Ogromne powodzenie koncertów symfonicznych urządzonych przez dyrekcyę „Bagateli“ w Krakowie obudziło inicyatywę zorganizowania Towarzystwa, którego celem byłoby kultywowanie tej gałęzi muzyki oraz finansowe poparcie artystycznych dążeń w tym kierunku. Rzucona myśl znalazła w Krakowie grunt podatny. W celu ustalenia całego planu działania odbyło się onegdaj zgromadzenie pod przew. mec. Ostrowskiego. Po szeregu przemówień Fel. Jasieńskiego, prok. Kaczmarskiego, B. Raczyńskiego, dra Steinberga, Bilikiewicza, dra Lustgartena, Dante-Baranowskiego i dra Rapaporta uchwalono zorganizowanie takiej instytucyi i wybrano komisyę obowiązaną do opracowania statutu i zakreślenia całego planu działania. W skład tej komisyi wybrano pp. Bilikiewicza, red. Mar. Dąbrowskiego, dra E. Ehrenpreisa, dra A. Grossa, Jasieńskiego Feliksa, prok. Kaczmarskiego, Bol. Raczyńskiego, dra Rapapporta, dra Lustgartena i dra Ostrowskiego.

PREMIERA „JASIA I MAŁGOSI“ Humperdincka odbędzie się w „Bagateli“ w sobotę 17 bm. po południu. W wykonaniu tej przepięknej opery biorą udział pp. A. Zbigniewiczówna (Jaś), W. Jastrzębska (Małgosia), L. Filipek Jaworzyńska (Czarownica) Goedlowa, Milewska, Dziewińska i p. Romanowski. Reżyseryę prowadzi p. Antonina Kliszewska, b. primadonna operetki lwowskiej.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najsławniejszych pianistów, wystąpi u nas w niedzielę, 18 bm. w sali „Sokoła“. Przed kilku dniami odegrał Śliwiński w Warszawie ogłoszony program koncertu krakowskiego i wywołał nim niebywały entuzyazm. Wypełniona publicznością sala przyjmowała znakomitego pianistę niemilknącymi oklaskami. Zainteresowanie

koncertem krakowskim jest również wyjątkowe. Sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, Linia A—B postępuje szybkim tempem.

PORANEK WAGNEROWSKI W SALI TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. W programie opery „Zygfryd“ i „Zmierzch bogów“. Prelegentem dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej nasi znakomici artyści: pp. W. Hendrichówna, St. Lipski, A. Mazanek, A. Rawisz. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

STARANIEM KOŁA PANIEN KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK odbędzie się w sobotę 17 bm. w sali Saskiej piknik pod protektoratem JWP. Stanisławowej hr. Wodzickiej na rzecz ochronek popołudniowych. Wstęp za zaproszeniami.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Pierwsze w letniem półroczu posiedzeniu Sekcyi tomistycznej pod przewodnictwem ks. Feliksa Hortyńskiego odbędzie się **w sobotę, 17 kwietnia**, o godz. 7 wieczór w sali Seminaryum filozof. (ul. św. Anny 12, parter). Temat: Przekład i objaśnianie: **„De veritate“ św. Tomasza z Akwinu.**

W posiedzeniach Sekcyi brać mogą udział także i nie-członkowie Towarzystwa, po poprzedniem zgłoszeniu się do kierownika Sekcyi.

WIECZÓR AUTORSKI. Staraniem „Związku pracowników pióra“ odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w lokalu „Klubu artystów“ wieczór autorski Tytusa Czyżewskiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli futuryzmu. Utwory p. Czyżewskiego wygłosi p. Zofia Ordyńska, artystka teatru im. Słowackiego, niezrównana interpretatorka poezyi futurystycznej.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 18 bm. zebranie towarzyskie członków, połączone z przedstawieniem amatorskiem. Początek o godz. 8 i pół wieczór.

KARYGODNE NIEDBALSTWO POLICYI. Za rogatką mogilską leżą opodal kasarni od dwóch dni dwa trupy końskie, stanowiące za dnia żerowisko dla całej chmary much. Istny rozsadnik chorób. Kto winien temu niedbalstwu? — W jednym z domów przy ul. Lubicz, w którym panuje zawsze żywy ruch przejezdnych zaszedł dziś piąty już w ciągu kilku miesięcy wypadek tyfusu. Mimoto, po wywiezieniu chorego z kamienicy, nie zarządzono dezynfekcyi i izolacyi wskazanej. Kto winien temu niedbalstwu?

(T) **ZAKWESTYONOWANIE WIELKIEJ ILOŚCI SKÓR BARANICH.** Onegdajszej nocy na Kaźmierzu u pewnego handlarza zakwestyonowali urzędnicy Urzędu walki z lichwą wielką ilość skór baranich. Jest podejrzenie, że skóry te zmagazynowano od r. 1917 w celach paskarskich.

(T) **PASKARZE BRONIĄ SIĘ.** Onegdaj podczas rewizyi na Kazimierzu gdzie przeszukiwano mieszkanie pewnego paskarza w celu wykrycia zapasów tytoniu, domownicy i przyjaciele lichwiarza rzucili się na policyę i urzędników w celu udaremnienia rewizyi. Powstało przytem na Kazimierzu niezwykłe zbiegowisko.

(T) **„MIŁOSIERDZIE“ TŁUMU.** Onegdaj podczas rewizyi u niejakiego Hirscha Katza na Kazimierzu skonfiskowano tam 210 placków t. zw. „jajeczników“, które ten sprzedawał po paskarskich cenach. Podczas aresztowania go powstało zbiegowisko podczas czego chciano odbić paskarza.

(m-m) **NAJWYŻSZE HONORARYUM AUTORSKIE.** „New York Tribune“ donosi, że najwyższe honoraryum autorskie, jakie kiedykolwiek zostało wypłacone, otrzymał amerykański literat William Brady za swą powieść „Way down Eeast“, udramatyzowaną dla kinematografu. Brady dostał jako honoraryum 175.000 dolarów, co w walucie koronowej wynosi przeszło 35 mil. koron. Reżyser filmowy Griffith, który za tak wysoką cenę zdobył prawo przeróbki powieści Brady'ego dla kinematografu poprzednio zapłacił za inny utwór literacki „Romance“ 150.000 dolarów.

„ECHO KRAKOWSKIE“ uproszone przez Komitet święconego dla żołnierza w polu wystąpi w sobotę dnia 17 bm. w sali Sokoła z koncertem na którego program złożą się utwory wykonane na inauguracyjnym koncercie. Solistką wieczoru będzie tym razem znana i ceniona śpiewaczka p. Zofia Bandrowska. — Dochód z koncertu przeznaczony w całości na cele Komitetu, to też spodziewać się należy, że tak cel szlachetny, jak i niezwykle interesujący występ nowego zespołu chóralnego, złożonego z 50 wybitnych śpiewaków ściągnie do sali Sokoła liczny zastęp słuchaczy. Bilety w handlu Wp. Rudnickiego, Linia A—B.

Z KINEMATOGRAFÓW KRAKOWSKICH.

„Romans uczciwej kobiety“.

(Dramat w 5 aktach).

W wytwornym kinoteatrze „Sztuka“ odbyła się wczoraj premiera wspaniałego dramatu „Romans uczciwej kobiety“, z Henny Porten w roli tytułowej.

Po raz pierwszy faktycznie widzieliśmy film o tak przykuwającej treści. Dramat zbudowany jest na zupełnie realnych podstawach, bez zwykłych kinematograficznych przesad. Treścią filmu jest konflikt wewnętrzny kobiety, która przez zapomnienie wykroczyła przeciw obowiązkom żony i matki. Poznała swój błąd i dobrowolnie opuszcza dom męża, który sądząc, że zginęła w katastrofie kolejowej, uważa ją za nieżyjącą. Tymczasem ona, jako artystka, pędzi swój żywot, a w nieprzepartem pragnieniu widzenia domu swego, męża i dziecka, zażywa kokainę, aby choćby we śnie sztucznie wywołanym, przypomnieć sobie chwile szczęścia.

Powodzenie dramatu przypisać należy pierwszorzędnej grze Henny Porten. Doskonała ta artystka z roli swej stworzyła prawdziwe arcydzieło. Doskonałe warunki zewnętrzne umożliwiają jej kreowanie niezmiernie trudnej roli.

Podnieść tu należy przebajeczną grę jej oczu, które faktycznie „wszystko mówią“.

Powodzenie tego dramatu jest zapewnione.

Ponadto kinoteatr „Sztuka“ wystawia doskonałą farsę „Pechowna trzynastka“. Treścią farsy są dowcipne „kawały“ na temat trzynastej pensyi.

Nowiny przemyskie.

Nowa firma wydawnicza. — „Bogowie Słowian“ — Gwiazda Przemyśla. — Strajk drukarzy. — Koniec Teatru Polskiego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 15 kwietnia.

W Przemyślu zawiązała się niedawno nowa Spółka wydawnicza pod firmą „Praca i książka“. Na wystawach księgarskich zwraca na siebie uwagę pierwsze jej znamienitsze wydawnictwo „Bogowie Słowian“. Jest to wykwintnie wydane album dwukolorowych (czarno-bronzowych) reprodukcyi dwunastu drzeworytów, przedstawiających mitologiczne postaci bogów słowiańskich. Artystyczny wyraz znaleźli: Bielboh i Czernoboh, Dażdboh i Swarog, Perun i Prowe, Porenut i Parewit, Świątowit i Radegast, Rugiewit i Jarowit, Triglaw i Stryboh, Marzanna, Łada i Mokosz. We wszystkich postaciach tych zachowany jest typ wybitnie słowiański, a w bogatej ornamentyce, operującej przeważnie linią spiralną, wyzyskane są w najrozmaitszych waryacyach motywy ludowe, zwłaszcza motyw pisankowy. Nadaje to dziełu odrębny, wysoce swoisty charakter. Autor, p. Stanisław Jakubowski (prof. rysunków w tut. gimnazyum), opatrzył wydawnictwo własnym tekstem, pisanym w językach polskim i francuskim, zawierającym objaśnienia do kartonów, oparte na źródłowej pracy.

Dzieło to, którego dwie dalsze części mają jeszcze nastąpić, jako pierwsza próba plastycznego przedstawienia wszystkich mitologicznych postaci słowiańskich, podjęta i wykonana z wielką starannością, w czasie tak ubogim w artystyczne publikacye, — wzbudzi niezawodnie powszechne zainteresowanie.

Dnia 12 kwietnia b. r. urządził Komitet wojskowo-obywatelski Obrony Przemyśla uroczystość rozdania „Gwiazdy Przemyskiej“, medalu pamiątkowego, wykonanego przez p. Wiktora Włosińskiego, wedle projektu Stanisława Jankowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, gdzie ks. Momidłowski wygłosił aktualne kazanie. W południe odbyło się na podwórzu kasyna oficerskiego uroczyste rozdanie medalu między 1200 osób, które uczestniczyły w obronie Przemyśla w czasie walk listopadowych 1918 roku i rodziny poległych. W uroczystości brali udział: pułkownik Wolgner, jako komendant miasta, delegaci D. O. G. we Lwowie, ks. dziekan Panas i por. Duch; miasto reprezentował burmistrz Kostrzewski z kilku członkami Rady miejskiej, Kościół zastąpiony był przez ks. biskupów Pelczara i Fischera.

Burmistrz Kostrzewski skreślił w barwnem przemówieniu obraz walk listopadowych i odczytał telegram generała Lamezana z pozdrowieniem dla obrońców ziemi przemyskiej i list por. Kazubskiego, organizatora obrony Przemyśla, nadesłany z jego miejsca postoju. Po przemówieniach ks. Panasa i por. Tozańskiego, pułkownik Wolgner przystąpił do rozdawnictwa oznak, wywołując imiennie wszystkich uhonorowanych.

Uroczysty nastrój zamąciło wystąpienie p. Stanisława Nowosielskiego, który w imieniu młodzieży gimnazyalnej zaprotestował przeciw pominięciu młodzieży tej, mimo jej niezaprzeczonych zasług około obrony miasta — poczem z garstką młodzieży wydalił się ostentacyjnie.

Tutejsi pracownicy drukarscy znowu zastrajkowali, domagając się zrównania cennika ze lwowskim i krakowskim. Strajk trwa już drugi tydzień. Stanowisko obu stron jest oporne. Pisma miejscowe z tego powodu w tym tygodniu nie wyszły.

Teatr Polski zakończył swą egzystencyę. Dyrektor, p. Karol Gereb, straciwszy na tem niewdzięcznem przedsiębiorstwie kilka kroci, uznał bezcelowość dalszych prób i teatr zwinął. Garstka artystów, związanych na zasadzie dział kowej, urządza jeszcze wprawdzie przedstawienia, ale bez zamiaru trwałego prowadzenia teatru. Okazuje się nie po raz pierwszy, że Przemyśl jtst jeszcze miastem zbyt małej kultury, aby mógł utrzymać własny teatr. **S.**

Cedułą kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 15 kwietnia 1920 r.

	Ofiarowano K	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	400·—	420·—
„ „ „ 1000 M.	430·—	450·—
Ruble carskie po 100 Rb	300·—	310·—
„ „ „ 500 „	290·—	310·—
„ dumskie	75·—	85·—
Franki francuskie	15·50	16·50
Dolary amerykańskie (à 100, 50, 20, 10) .	234·—	244·—
Lei rumuńskie	375·—	388·—
Berlin	—·—	—·—
Praga	380·—	390·—

Reakcyoniści rosyjscy marzą o ujarzmieniu Polski!

Aresztowanie b. dygnitarza carskiego w Paryżu.

Wiedeń. (PAT) B. K. donosi z Paryża: Były podkomorzy cara Mikołaja, Aleksy Downobiszkin, **został w poniedziałek aresztowany na dworcu kolejowym, w chwili, kiedy przybył z Berlina.** Pełnił on funkcyę **łącznika między berlińską i paryską organizacyą rosyjską, działającą w duchu wskrzeszenia caratu i ujarzmienia Polski.** Sprawa ta zatacza szerokie kręgi i oczekują rewizyi domowych. **Aresztowany był członkiem ostatniej dumy rosyjskiej.**

Groźba strajku robotników zakładu użyteczności publicznej w Warszawie.

Warszawa (tel. M.). Przedstawiciele robotników wszystkich miejskich instytucyi użyteczności publicznej, a więc gazowni, elektrowni, tramwajów, teatrów i kanalizacyi, **zawiązali blok, celem wzajemnego poparcia się w ewentualnych akcyach ekonomicznych. Magistratowi wystosowano następnie żądanie podwyżki 30—80 procent, z terminem do 21 b. m.** do godziny 10 rano. O ile do tego czasu żądania robotników nie zostaną uwzględnione, **grożą oni strajkiem powszechnym.** Należy dodać, że do bloku przystąpili nie tylko robotnicy socyalistyczni, ale także narodowy Związek robotniczy.

Zwycięskie walki na froncie bolszewickim.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojska polskich z dnia 15 bm. Na odcinku Podolskim działalność wywiadowcza. Oddziały mające za zadanie przeszkodzenia nieprzyjacielowi skoncentrowania się przed naszym frontem **zdobyły 5 armat z zaprzęgami, 8 karabinów ma-**

szynowych, kilkanaście ręcznych karabinów maszynowych i 60 jeńców. Wywiady lotnicze stwierdziły znaczne transporty bolszewików w Mierzynce. Wypad bolszewickich oddziałów na Nowokonstantynów odparto krwawo. Na Wołyniu zaatakowały sowieckie oddziały Sławetno. Akcya ta załamała się w ogniu obrońców. Oprócz drobnych utarczek patroli nie zaszły żadne zmiany. **Na południe w rejonie Szapilsk z niesłabnącą intenzywnością prowadzone ataki nieprzyjacielskie odparto silnym ogniem artyleryjskim. Na wschód od Mozyrza nasze oddziały wypadowe dotarły do Chojnik, rozbijając koncentrujące się oddziały bolszewickie. W rejonie rzeki Sławetny nasze wojska w świetnie przeprowadzonej akcyi wypadowej znicsły świeżo tam przybyły 57 pułk piechoty bolszewickiej,** biorąc licznych jeńców, oraz zdobywając karabiny maszynowe, tabory pułkowe i kancelaryjne. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, pułkownik.

Pogłoski o dymisyi min. Patka.

Warszawa (tel. M.). W warszawskich sferach politycznych powtarzają się coraz bardziej uporczywe pogłoski o mającej nastąpić dymisyi ministra Patka. Minister Patek czuje się podobno **zniechęcony brutalnością ataku prasy narodowo-demokratycznej, która** w walce z ministrem posługuje się wszelkimi środkami. Ostateczna decyzya w tej sprawie ma nastąpić jeszcze przed plenarnem zebraniem się Sejmu.

Przyjazd niemieckiego charge d'affaires do Warszawy odroczony.

Warszawa (tel. M.). Wasz korespondent warszawski upoważniony jest do **zaprzeczenia** kolportowanej przez pewne dzienniki wiadomości, **jakoby niemiecki charge d'affaires, hr. Oberndorf przybył już do Warszawy.** Podobno hr. Oberndorf **zachorował**, z powodu czego wyjazd jego do Warszawy został odroczony.

Konsul niemiecki w Poznaniu.

Warszawa (tel. M.). Generalnym konsulem niemieckim w Poznaniu mianowany został b. niemiecki konsul we Władywostoku, dr. Stobbe.

Sir Tower w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Dzisiaj o godzinie 9.30 rano przybył do Warszawy sir Reginald Tower. Towarzyszyli mu: pułkownik Stuart i kapitanowie Charley i Tower. Na stacyi przyjął wysokiego komisarza ententy poseł angielski w Warszawie, dyrektor protokołu ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przeździecki i dyrektor departamentu prawno-administracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Ciszowski. Sir Reginald Tower zabawi w Warszawie 3 do 4 dni. Zamieszka u posła angielskiego. Sir Reginald Tower będzie przyjęty dzisiaj o godzinie 4-tej u prezydenta ministrów, o godz. 5 u p. marszałka Sejmu, o godz. 6 u p. ministra spraw zagranicznych.

Żywność z Ameryki do Polski nadeszła do Gdańska.

Gdańsk (PAT). Przedwczoraj i wczoraj nadeszły z Ameryki do portu w Gdańsku **4 okręty, naładowane żywnością, przeważnie mąką dla Polski.** Na jutro zapowiedzianem jest przybycie dwóch dalszych okrętów z żywnością a także z mąką dla Polski. Wobec przepełnienia wszystkich składów, pozostających do dyspozycyi tutejszych władz polskich, znaczną część zapasów musiano złożyć na wybrzeżu.

Polska przystąpiła do konwencyi berneńskiej w sprawie ochrony literatury i sztuki.

Paryż. (PAT) Urzędowy dziennik donosi, że Polska przystąpiła do konwencyi berneńskiej, stworzonej dla międzynarodowej ochrony dzieł literatury i sztuki.

Demonstracye aprowizacyjne we Lwowie.

Lwów (tel. M.). **Wybuchły tu znów demonstracye na tle aprowizacyjnem.** Tłumy kobiet i dzieci obległy magistrat, **poczęły szturmować do gmachu, w którym wybito kilka szyb.** Zawezwane oddziały policyi zaprowadziły porządek.

Przyczyną demonstracyi jest brak mąki i ziemniaków. Jak się dowiadujemy, **Warszawa z przyznanego kontyngentu nie przysłała do Lwowa ani piątej części.** Prezydent Neumann wyjechał w tej sprawie do Warszawy.

Rugi czeskie w Zagłębiu Karwińskiem nie ustają.

Cieszyn (PAT). **Sytuacya w Zagłębiu** zaczyna **się znów zaostrzać.** Rugi robotników polskich przybierają coraz szersze kręgi. Z Pruszowa donoszą, że **sporządzono tam na szybie listę, na której umieszczono nazwiska 27 górników polskich.** Delegacya czeska oświadczyła im dnia 14 b. m., że **do 24 godzin mają opróżnić swe mieszkania, gdyż w przeciwnym razie nie ręczy za to, co się z nimi stanie.** O charakterystycznym fakcie oficyalnego uznania terroru czeskiego donoszą z Łazów: Do kierownika koksowni tamtejszej, dra Schwarza, zgłosili się z powrotem do pracy Julian Bobiel i Józef Piątek, **którzy w koksowni pracowali przez 15 lat. Dr. Schwarz obu nie przyjął,** lecz oświadczył im, aby się naprzód wystarali o **pozwolenie na przyjęcie w czeskim komitecie plebiscytowym w Orłowej.**

W Cieszynie wybuchł strajk robotników miejskich.

Cieszyn (PAT). We czwartek po południu wy**buchł w Cieszynie niespodziewanie strajk robotników miejskich, który ogarnął gazownię, elektrownię i inne przedsiębiorstwa, a pośrednio dotknął drukarnie i cały przemysł w mieście.** Powodem strajku były żądania gospodarczej natury i sprawa strzelnicy miejskiej, której przełożeństwo gminne, mimo uchwały Wydziału gminnego, nie chce oddać organizacyi robotniczej. Co do żądań poprawy płacy, to robotnicy domagają się podwyżki 80 do 100 procent. Wczoraj obie sprawy miały być załatwione na posiedzeniu Wydziału gminnego, jednakże burmistrz Camrat posiedzenie to z niewiadomych powodów odłożył, co wywołało w kołach robotniczych wielkie wzburzenie i przyczyniło się do zaostrzenia sytuacyi. Dziś wieczorem w całem mieście nie było światła elektrycznego, co z powodu braku nafty i świec dawało się bardzo odczuwać.

Na Orawie i Spiszu szaleje dalej terror czeski.

Nowy Targ (PAT). Pozostająca na Orawie **żandarmerya czeska dopuszcza się nadużyć i gwałtów wobec polskiej ludności,** lekceważąc widocznie obecność przedstawicieli koalicyi. Podobnie jak na Spiszu, **Czesi robią wykazy i spisy tych osób, które z okręgu namiestowskiego przybyły do Jabłonki dla powitania powracających do Nowego Targu uchodźców.** W Zubrzycy dokonała żandarmerya rewizyi w poszukiwaniu za polskiemi odezwami. Przy tej sposobności **skonfiskowano jednemu z gospodarzy 80 niestemplowanych koron. Jest to jaskrawe nadużycie,** wobec neutralizacyi terenu plebiscytowego. Orawiacy, przychodzący z jarmarków i targów małopolskich, skarżą się na graniczną straż i żandarmów, którzy przetrząsają koszyki i **plecaki, rzekomo poszukując luksusowych towarów,** w istocie jednak dopytując się o polskie druki. **Na Orawie, od chwili przybycia wojsk koalicyjnych nie zmieniło się nic,** tylko w Jabłonce Orawskiej panuje większy spokój, gdyż Czesi lękają się zdecydowanego na wszystko nastroju tamtejszej ludności. Największy teror panuje w okręgu namiestowskim. Ostatniej niedzieli rozeszła się w Namiestowie pogłoska, że przybędą na wiece działacze polscy z Jabłonki. **Czesi zmobilizowali znaczne zastępy żandarmów których ukryto po domach prywatnych,** przebranych po cywilnemu, oraz różne ciemne osobniki, mające przepędzić pałkami zgromadzenie. Należy dodać, że żadnego wogóle wiecu Polacy na ten dzień nie zapowiadali i nie mieli urządzać. Rozgoryczenie ludności wzrasta z dnia na dzień. Oprócz dotychczasowych 107 żołnierzy francuskich nie przybyły na Orawę i Spisz obiecywane nowe siły.

Po likwidacyi konfliktu anglo-francuskiego.

Millerand o sojuszu z Anglią i stosunku do Niemiec.

Lyon. (PAT) Millerand po swej mowie w Izbie oświadczył wobec zastępcy Reutera: **Zatarg dyplomatyczny między Francyą a Anglią, którego znaczenie przesadzono, został obecnie w zupełności załagodzony.** Trudności były tylko przejściowe i polegały tylko na różnicy poglądów na środki, jakich należy się chwycić, celem przezwyciężenia nieszczeniu kopalni obszarów Ruhr. Znaczenie sojuszu Francyi z Anglią jest ogromne. Sojusz ten jest konieczny dla zapewnienia wykonania traktatu wersalskiego. **Jest wiele problemów we wszystkich częściach świata, których rozwiązanie zależy od pokoju ogólnego.** Problemy te mogą być rozwiązane tylko przy szczerem współpracownictwie obu krajów. Rozumiemy dobrze, że trzeba pomagać w przywracaniu równowagi gospodarczej w Niemczech. Gotowi jesteśmy do pomocy, **Niemcy jednak muszą się okazać gotowymi do wykonania traktatu,** który podpisały we Wersalu. Millerand zakończył oświadczeniem, że obecnie porozumienie francusko-angielskie jest pełniejszem, niż kiedykolwiek.

Ambasador angielski w Paryżu weźmie udział w konferencyi ambasadorów.

Paryż (PAT). Ag. Havasa podaje: Ambasador angielski w Paryżu, lord Derby, **otrzymał od swego rządu polecenie, aby uczestniczył w przyszłej konferencyi ambasadorów i w dyskusyach nad wszystkiemi sprawami, które będą na porządku dziennym.**

Delegaci francuscy jadą do San Remo.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża: Jak podaje „Temps" z San Remo, **Millerand i Foch przybędą do San Remo w sobotę wieczorem.**

O czem radzić będzie konferencya w San Remo.

Lyon (PAT). „Times" podaje, że na konferencyi w San Renno omówione będą wypadki w Niemczech i kwestya Adryatyku. W końcu będą ustalone warunki pokoju z Turcyą.

Anglia żąda usunięcia „Reichswehry" w Zagłębiu Ruhry.

Lyon (PAT). Lord Curzon zażądał bardzo energicznie od pełnomocnika niemieckiego w Londynie **przyspieszenia ewakuacyi Zagłębia Ruhr z wojsk Reichswehru.**

Prowokacyjny strajk biurokracyi niemieckiej na Gór. Śląsku.

Bytom (PAT) Strajk urzędników sądowych z powodu wydalenia prokuratora Tippera rozszerzył się na cały Górny Śląsk. Sędziowie załatwiają tylko sprawy nagłe. Urzędnicy pocztowi wydali manifest, w którym solidaryzują się ze stanowiskiem urzędników sądowych i **grożą strajkiem generalnym** na wypadek, gdyby żądania ich nie zostały uwzględnione. **Urzędnicy kolejowi pragną się także przyłączyć do strajku.** Żądania ich mają jednakże charakter polityczny, bo najważniejszym ich postulatem jest to, **aby okólników kolejowych nie drukowano także w języku polskim,** jak to nakazał komisya plebiscytowa. Urzędnicy policyjni obradowali nad ewentualnem przyłączeniem się do strajku. **Wczoraj odbyło się zebranie urzędników policyjnych dyrekcyi katowickiej, do konkretnych uchwał jednak nie przyszło,** gdyż urzędnicy rodowici Górnoślązacy oświadczyli się przeciw strajkowi. Wogóle strajku domagają się tylko funkcyonaryusze pochodzący z Niemiec. Charakaerystycznem jest, że w zebraniu brali udział także delegaci Sicherheitswehru, którzy oświadczyli się bezwarunkowo za strajkiem. Ostatecznie sprawa przedstawia się tak, że urzędnicy niemieccy pocztowi, kolejowi, policyjni i celni czekają na dalsze rozkazy z Berlina, skąd przychodzą wszelkie **hasła do wywołania niepokojów na Górny Śląsku.**

Ludność polska Gór. Śląska przeciw strajkowi generalnemu.

Bytom. (PAT) Wobec zamierzonego przez Niemców strajku generalnego, który zamierzają oni rozpocząć dn. 15 kwietnia, wydaną została odezwa polskiego komisaryatu plebiscytowego dla Górnego Śląska, Narodowego stronnictwa robotniczego, Polskiej Partyi Socyalistycznej, Zjednoczenia zawodowego polskiego i chrześcijańskiego zjednoczenia ludowego. **Odezwa przedstawia, że strajk skierowany jest przeciw komisyi międzysojuszniczej i przeciw ludności polskiej,** dlatego też wzywa ludność polską **do ubezwładnienia tegoż zamachu niemieckiego na Górny Śląsk.**

Prowokacye niemieckie w Opolu.

Bytom. (PAT) Dnia 13 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem przyszło w Opolu **do starcia między Niemcami i żołnierzami francuskimi.** Poprzedniego dnia robotnik niemiecki sprowokował żołnierza francuskiego. Wynikła bójka. Niemcy zebrali się dnia 13 bm. na przedmieściu Opola i uchwalili protest przeciwko Francuzom. Następnie udali się w pochodzie na rynek, gdzie napadli na posterunek wojskowy. Przyszło do strzelaniny. **Kilku Niemców i żołnierzy francuskich jest rannych.**

Pruscy ajenci na G. Śląsku nawołują do pogromu żydów.

Sosnowiec. (PAT) Pisma górnośląskie drukują odezwę polskiego komisaryatu plebiscytowego w Bytomiu przestrzegającą ludność przed agentami niemieckimi, chodzącymi od domu do domu i wzywającymi do pogromów żydów.

Hakatyści gdańscy szczują!

Gdańsk. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do **burzliwych zajść z powodu ataków, jakie podnoszono przeciwko Polsce.** Szczególnie uskarżali się mówcy na pobieranie od władz opłat za wizy paszportowe na rzekome utrzymanie kolei i za wizy graniczne. Niezawisły socyalista Rahn wystąpił w obronie Polaków zaznaczając, **że nie należy czynić Polskę odpowiedzialną az wszystkie niemiłe zajścia i nie należy utrudniać stosunków między Polską i Niemcami w Gdańsku.** Mówca stwierdził, że **Polacy zostali na tem posiedzeniu obrażeni i obrzuceni obelgami.**

W obronie polskiego duchowieństwa na Pomorzu.

Gdańsk (PAT) „Gazeta Gdańska“ w dłuższym artykule występuje **w obronie duchowieństwa polskiego na Pomorzu i wskazuje na usunięcie księdza Laskiego,** wikarego Tucholska, którego usunął **proboszcz tejże parafii znany hakatysta ksiądz Wagner, dlatego że ksiądz Laski wydał mu się niewygodnym z powodu wybitnego charakteru polskiego.** Gazeta apeluje do rządu polskiego, by nie pozwolił na takie traktowanie zasłużonych księży polskich prześladowanych przez hakatystów.

Minister skarbu przeczy zamiarowi znacznej dewaluacyi marki przy wprowadzeniu złotych polskich.

Warszawa (PAT) Min. skarbu komunikuje: W prasie pojawiają się wiadomości, **że ministerstwo skarbu zamierza w najbliższym czasie wprowadzić złote polskie na podstawie bardzo znacznej dewaluacyi marki.** Otóż należy stwierdzić, że **zasadniczo reforma walutowa nie jest jeszcze dojrzałą i jest tylko przedmiotem różnych rozważań.** W każdym razie **krokiem przedwstępnym do niej musi być nie dewaluacya marki polskiej, lecz przeciwnie ustalenie i podniesienie jej kursu przez zatamowanie niepotrzebnego importu, wzmocnienie eksportu, wydajności podatkowej i powodzenie pożyczki wewnętrznej.** Samo mechaniczne zastąpienie marki przez złote po kursie niekorzystnym dla marki nie jest jeszcze przeprowadzeniem reformy walutowej i ministerstwo skarbu nie zamierza jej od tego rozpoczynać.

Projekt ustawy o amortyzacyi asygnat poprzedniej pożyczki państwowej.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu wniosło do Rady ministrów **projekt ustawy w sprawie amortyzacyi asygnat poprzedniej pożyczki, płatnych z dniem 1 maja 1920. Projekt ten przyznaje znaczne uprzywilejowanie tym posiadaczom, którzy asygnaty zamienią na nowe pożyczki,** mianowicie przy zmianie będzie się liczyło **za 100 marek 120 marek, za 100 koron 85 marek, za 100 rubli 216 marek.** Przy notach w gotówce asygnaty koronowe będą wpłacone w markach, po urzędowym kursie przerachowane asygnaty rublowe po 200 za 100.

Pozatem poczynione będą starania, by usunąć niedogodności, na które w braku kuponów przy poprzedniej pożyczce napotykała zapłata zaległych procentów.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie ograniczeń przy przywozie i wywozie banknotów.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu wobec fałszywej interpretacyi istniejących rozporządzeń **wyjaśnia, że zakazowi przywozu podlegają znaki pieniężne w austryacko-węgierskiej walucie niesetemplowanej w notach nie przekraczających koron 500, oraz w walucie rosyjskiej w notach nie przekraczających rubli 200** (uchodźcy powracający do kraju mogą przywieść koron 1000 lub rubli 400, przekraczający granicę wschodnią rubli 4000). **Przywóz znaków pieniężnych we wszelkich innych warunkach nie podlega żadnym ograniczeniom. Zakazowi wywozu z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w notach ponad marek 1000.**

Depozyty obywateli polskich w Banku austro-węgierskim w Wiedniu wracają do Polski.

Warszawa (PAT) Na podstawie porozumienia między Bankiem austro-węgierskim w Wiedniu a ministerstwem skarbu i Polską krajową kasą pożyczkową, **depozyty obywateli państwa Polskiego złożone w Banku austro-węgierskim w Wiedniu, mają być sprowadzone do Polski.** Posiadacze takich depozytów, życzący sobie przewiezienia ich do kraju mają się zgłosić do Oddziału Polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Krakowie, który się tem zajmuje. Informacyi udziela na życzenie Wydział III. Polskiej krajowej kasy pożyczkowej, Warszawa ulica Bielańska L. 10.

Układ kompensacyjny polsko-czeski.

Warszawa (PAT) W dniu 12 marca br. doszło w Pradze do porozumienia między polskim a **czeskim rządem w sprawie wzajemnych dostaw kompensacyjnych.** Umowa ma za podstawę **dostawę ze strony polskiej produktów ropnych w ilości około 2.000 cystern, oraz ropy około także 2.000 cystern.** Ilości te są częścią kontyngentu zakontraktowanego jeszcze w sierpniu roku ubiegłego, a wskutek trudności transportowych przez Czechów niepodjętego. Dla tych nieodebranych ilości **ustalono nową wyższą cenę.** Dostawa, względnie odbiór ma być **uskuteczniony w ciągu trzech miesięcy od dnia ratyfikacyi umowy przez rząd polski.** Wzamian za to zobowiązał się rząd czeski do dostarczenia w tymsamym czasie do **wysokości pełnej tj. 160 milionów koron towarów kompenzacyjnych,** a mianowicie: wszelkie w Czechosłowacyi fabrykowane artykuły potrzebne do przemysłu naftowego, maszyny i przyrządy elektrotechniczne, instalacye budowlane i elektryczne środki wybuchowe dla kopalń, maszyny i narzędzia rolnicze, chemikalia, papier, szkło, materyały chirurgiczne i aptekarskie, kotły fabryczne i maszyny, konstrukcye żelazne, części maszyn, wyroby żelazne i stalowe, tkaniny, nasiona, obuwie, automobile ciężarowe. **Natomiast 5% towarów, otrzymanych z Czech będzie przeznaczonych dla przemysłu naftowego.** Rozliczenie kompenzat będzie ukończone w ten sposób, że ministerstwo przemysłu i handlu zaliczać będzie poszczególne transakcye na umowę kompenzacyjną i zawiadamiać o tem czeski urząd kompenzacyjny, który zobowiązany będzie dostarczać odnośne pozwolenia wywozu. **W ten sposób strona polska ma prawo wyboru jakości i wzajemnego stosunku ilościowego wyżej wymienionych towarów.** Polska będzie miała również prawo zaliczania na poczet umowy towarów w umowie nie wymienionych, a będących w handlu czecho-słowackim. **Rząd czeski niema prawa nakładania na towary kompenzacyjne żadnych opłat, ani podatków eksportowych. Rozliczanie odbywać się będzie w walucie czeskiej,** zapłata zaś za towary za pośrednictwem sekcyi handlowej ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, oraz w kancelaryi rozrachunkowej czesko-polskiej umowy kompenzacyjnej w Pradze. Dnia 24 marca br. umowa została przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz przez ministerstwo skarbu ratyfikowana i z tą chwilą **staje się dla obu stron obowiązującą.**

Kursa dewiz w Zurychu.

Zurych 15 b. m. Kursa dewiz: Berlin 9, poprz. 10'50, Holandya 207'25, poprzd. 216, Nowy Jork 556, poprzd. 549, Londyn 22'15, porzd. 21'80, Paryż 36, poprzd. 32, Medyolan 26'50, poprzd. 22'25, Bruksela 38, poprzd. 34'75, Kopenhaga 103, poprzed. tak samo, Stokholm 122, poprzd. 121, Chrystyania 109'50, poprzed. 110, Madryt 99'50, poprzd. 96'50, Buenos Ayres 245, poprzd. 240, Praga 9, poprzd. 9'25, Zagrzeb 3'45, poprzd. 3'40, Kraków 2'35, poprzd. 2'30, Budapeszt 2'70, poprz. 2'80, Wiedeń 2'75, poprzd. 2'85, noty koronowe austr. stempl. 2'70, poprz. 2'90.

Kursa dewiz w Wiedniu.

Wiedeń (15 b. m.). Kursa w wolnym obrocie z dnia 14 b. m.: Zagrzeb 1'35—1'45, korony stemplowane 100—115, Praga 325—340, Warszawa marki polskie 130—144, nowe noty dynarowe 575—625.

Aresztowanie fałszerza banknotów czeskich we Lwowie.

Lwow. (Tel. M.) Policya wykryła sprawców fałszowania stukoronówek czeskich. Aresztowano w Dolinie niejakiego Edera, który falsyfikaty puszczał w obieg. Rząd czeski wyznaczył za ujęcie fałszerzy 100.000 kor.

Czeska odpowiedź na notę sowietów.

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Minister spraw zagranicznych Benesz odpowiedział na notę pokojową Cziczerina jak następuje: Wkrótce pozwolę sobie przesłać panu zbiór dokumentów, dotyczących sprawy pokoju, oraz przybędą nasi pełnomocnicy, którzy porozumieją się z władzami rosyjskiemi w sprawach, dotyczących obywateli czeskich, przebywających w Rosyi, oraz w sprawach przyszłych wzajemnych gospodarczych stosunków między obu krajami. Misya ta ustali także, jakie jeszcze kwestye muszą być uregulowane w traktacie pokojowym. Rząd czesko-słowacki spodziewa się, że krok jego wyjdzie na pożytek obu krajom.

Rząd zapowiada, że „PAT“ będzie instytucyą półoficyalną.

Warszawa. (PAT) Wydział prasowy Prezydyum Rady ministrów komunikuje: W kilku dziennikach wyrażono zaniepokojenie z powodu ewentualnego przeistoczenia Polskiej Agencyi Telegraficznej w zakład prywatny. Pojawiły się obawy, że w ten sposób informowanie opinii publicznej mogłoby być zmonopolizowane w ręku jednego stronnictwa. **Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że w razie przeobrażenia P. A. T. w przedsiębiorstwo półoficyalne** na wzór agencyi w państwach zachodnich (jak agencya Havasa, Reutera, Wolffa i agencya Stefani), **rząd zastrzeż sobie oczywiście nietylko bezpośredni nadzór, całą instrukcyę, ale nadto, co się samo przez się rozumie, daleko sięgającą ingerencyę w dziale informacyi politycznych, krajowych i zagranicznych.**

Wiadomo powszechnie, że pod tym względem w praktyce między stosunkiem rządu do agencyi półoficyalnej a stosunkiem do agencyi urzędowej niema istotnej różnicy.

Zamiar zmiany dotychczasowego czysto-urzędowego charakteru PAT wypłynął wyłącznie z pobudek celowości. Dotychczasowe doświadczenia w Europie i w Ameryce dowodzą, że łatwiej osiąga się należytą sprawność tego rodzaju instytucyi i prędzej rozszerza się ich wpływ i pole działania, skoro odejmie im się cechę urzędu państwowego w ścisłym znaczeniu słowa. Także nawiązanie odpowiedniego opartego na wzajemności usług stosunku z wielkimi agencyami świata, napotyka wtedy znacznie mniejsze trudności.

Skoro się uwzględni powyższe motywy, to łatwo dojść do przekonania, że o oddaniu agencyi w ręce jakiegokolwiek **stronnictwa politycznego nie może być mowy.**

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO FABRYKI AUTOMOBILI

„FIAT“

w Turynie (Włochy).

Benzyna, nafta, oliwa, smary.

AUTOMOBILE OSOBOWE, CIĘŻAROWE. OMNIBUSY. ŁODZIE MOTOROWE.

Wyroby gumowe, pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe.

„ESHAPE“

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA z ogran. poręką

Kraków, ul. Pijarska 4

Telefon 3476.

FILIE: WARSZAWA - LWÓW - GDAŃSK TORUŃ — KATOWICE — WILNO

BANK ZIEMSKI DLA KRESÓW

TOWARZYSTWO AKCYJNE

wypłaca na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 27 marca 1920

resztę dywidendy za I-szy okres administracyjny

(od 25 lutego 1918 do 21 grudnia 1919)

za zwrotem kuponów Nr. 1 i 2 w wysokości

K 32·— od akcyi.

O ile zaliczka uchwalona w roku 1919 nie była podjętą, wypłaca się kwotę

K 48·— od akcyi.

Wypłatę dywidendy dokonuje kasa Banku w Łańcucie, jak również kasy Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie i w filiach tegoż Banku w Krakowie, Krośnie, Rzeszowie, Drohobyczu i Borysławiu, oraz Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie.

Łańcut, w kwietniu 1920.

Dyrekcya.

KORESPONDENTA

biegłego z wyrobionem pismem przyjmę zaraz. Oferty pisemne lub osobiste. 993 Handel naczyń kuchennych. Albin Jaworski, Kraków, Rynek 24.

Buciki męskie

nr. 40 i 43 nowe do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. Gońca Krak., Karmelicka 16. 984

Pokój z kuchnią

do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Dyskrecya“ do admin. Gońca. 989

SKRADZIONO MI dokumenta zwolnienia od wojska na nazwisko Rubin Hönig przynależny do Tarnowa. Dokumenty te są nieważne. 990

Sita druciane,

włósienne, a także same siatki i drut do nabycia w handlu Israela Ch. Fröhlicha w Rzeszowie. 910

Kupuję

garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 599

Krawczyni poszukuje posady na wyjazd. Zgłosz. Kraków, Krupnicza 10 u p. Kubikowej. 978

Zamienię

marynarkę czarną wełnianą z białą kamizelką na spodnie wojskowe długie czarne lub z amerykańskiego materyału albo ją sprzedam za setkę papierosów dobrych i 200 Mk. Wiadomość do admin. Gońca pod S. T. egipskie. 982

Ubranie męskie

prawie nowe z przedwojennego angielskiego materyału do sprzedania. Wiadomość: ulica Asnyka 5, parter na prawo. Oglądać można między 1—3 popoł. 991

Zakład kąpielowy Żegiestów

odda w przedsiębiorstwo tegoroczne inwestycye.

Oglądać na miejscu.

Wynajmie na sezon: lokale sklepowe i restauracyjne.

Poszukuje personalu kąpielowego, hotelowego pierwszorzędnej wartości. Tylko zdolni i renomowani reflektanci mogą się zgłaszać.

Informacyi udzieli Stanisław Szczepański, Kraków, Pańska 5.

W.H.SELINGER i M.ZUGHAFT

Kraków, Librowszczyzna 4

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZN. i ELEKTROTECHNICZNYCH

polecają do natychmiastowej dostawy ze składu:

Koła do pasów od 160—800 śr.

Pasy konopne, szpagatowe z sierści wielbłądziej i skórzane od 25 mm. wzwyż.

Węże gumowe z wkładkami i bez.

Płyty uszczelniające: Moorit i Ledrit.

Taśmy gumowe do włazów.

Nici asbestowe, świdry spiralne.

Przewody elektryczne. 986

NOWE I UŻYWANE AUTOMOBILE

osobowe i ciężarowe, pneumatyki nowe wszelkich dymensyi, przerabiane maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, motorowe pługi i wszelkie naprawy automobilowe dostarczają 327

Inż. H. LIČKA & A. TESARZ

MORAWSKA OSTRAWA. Telefon 881/II.

BUCIKI PŁÓCIENNE

czyści dobrze **„Pumitol“** (kamień).

Do nabycia w składach i perfumeryach.

Cena 5 Marek.

Sprzedaż hurtowna

SKŁAD FABRYCZNY CENTRALNEGO AMBULATORYUM

Kraków, Sienna 12. 958

B. ARMATOWICZ

Jubiler

Krakow, Rynek gł. 17,

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn wyrobów złotych i srebrnych. Kupuje złoto i srebro oraz kamienie. Srebro stołowe na składzie. Przyjmuje wszelkie zamiany i reperacye. 22

Kursa maturyczne i uzupełniające „MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32/II.

(Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 3—4; w niedziele i święta od 11—12. Sekretaryat czynny od 9—1 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12).

I. Kursa gimnazyalno-realne.
II. Kursa seminaryalne.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
IV. Kursa dla reprobowanych.
V. Kursa przygotow. do egz. z kl. V i VI szkół średnich.
VI. Lekcye indywidualne i zbiorowe.
VII. **Kursa korespondencyjne dla wszystkich powyższych grup, wprowadzone przez nasz zarząd po raz pierwszy w Polsce, przygotowują za pomocą miesięcznych instrukcyi** i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. **Próbne lekcya bezpłatnie.**

Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Informacye i prospekta bezpłatnie.

Komunikat: Najbliższe kollokwium od 10—12 maja. Kurs repetytoryjny zbiorowy rozpocznie się 31 maja. W toku organizacyi kursa wakacyjne. 926

Już otrzymaliśmy i oferujemy do natychmiastowej dostawy

nasienie koniczu czerwonego, białego, łubinu żółtego, seradelli, buraków i różne nasiona ogrodowe

za gotówkę z góry, jak długo zapas starczy.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ul. Sławkowska 1. 985

Guma do wycierania

z marką Lew jest najlepszą.



Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną. 640

KUPIMY większą ilość beczek benzynowych (200-litrówek). Zgłoszenia pod „Sas“ do Administracyi Gońca Krakowskiego, ulica Karmelicka 16. 959

Stróża nocnego

przyjmie natychmiast **Bank Hipoteczny w Krakowie** do swoich Składów przy ul. Zacisze 9. Inwalidzi wojsk polskich mają pierwszeństwo. 970

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego

„SPEIK“ 406

Z FABRYKI „MAGNOLIA“

oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

SERADELĘ ŁUBIN WYKĘ w partyach wagonow. 908

poleca Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „ZIARNO“ w Warszawie, Ptasia 2, tel. 238-84.

Ważne dla P. T. Kupców! **Wagi stołowe i dziesiętne, ciężarki żelazne i mosiężna** przyjmuje do regulowania przed ocechowaniem. Zarazem wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące wykonuje szybko i rzetelnie 975

Pracownia ślusarska Juliana Chomika

w Krakowie, ul. T. Kościuszki l. 2, Dz. XII.

DREWNIANE KOŁA PASOWE

od 160 do 180 mm. średnicy polecają

W. H. SELINGER i M. ZUGHAFT

Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych

Kraków, ul. Librowszczyzna 4. 994

NOWO OTWORZONA

HURTOWNIA TOWAROW BŁAWATNYCH

pod firmą **›GDANSK‹** **JAN SOŁTYS i S-KA** **Kraków, Rynek 26, róg ul. Wiślnej** poleca

P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom Rolniczym:

Płótna, Zefiry, Perkale, Zaigi, Kloty, Inlety, Chustki, Pończochy, Skarpetki, Bieliznę, Sznurowadła, Nici itp.

po cenach najniższych.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Ekslim“ J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.